

„Żyję w kłamstwie” - Saudyjki zabierają głos

Mona el-Naggar

„Nie wolno nam nawet iść do supermarketu bez zgody lub osoby towarzyszącej, a to prosta sprawa na ogromnej, horrendalnej liście reguł, których musimy przestrzegać” (Dotops, 24 lata).

„Męska kuratela zamienia moje życie w piekło! Chcemy spędzać czas z przyjaciółmi, wychodzić na obiad. Czuję się beznadziejnie” (Juju19, 21 lat).

„Nie mam nic przeciwko temu, że mój tata wyraża zgodę na rzeczy, których powinien być częścią. Przenigdy nie zrozumiecie tych bardzo silnych więzi społecznych” (Noura).

To wypowiedzi trzech z prawie 6000 kobiet z Arabii Saudyjskiej, które napisały do „New York Timesa” o swoim życiu. W związku z publikacją filmu wyreżyserowanego przeze mnie dla „NYT”, pod tytułem „Ladies First”, o pierwszych saudyjskich wyborach lokalnych, w których kobiety zostały dopuszczone do głosowania i kandydowania, zamieściliśmy na naszej stronie internetowej i na Twitterze apel.

Arabia Saudyjska jest bardzo zamkniętym, patriarchalnym społeczeństwem. Kiedy nagrywałam film, wiele kobiet bało się dzielić swoimi historiami z obawy przed gwałtownymi reakcjami ze strony męskich krewnych, którzy nadzorują wszystkie aspekty ich życia jako tak zwani. opiekunowie. Chcieliśmy dowiedzieć się więcej o ich obawach, frustracji, o ich ambicjach.

Arabia Saudyjska ma jeden z najwyższych na świecie wskaźników użycia Twittera, a nasze posty rozchodziły się w zawrotnym tempie. Zostaliśmy zalani komentarzami.

Większość odpowiedzi koncentrowała się na frustracji związanej z zasadami opieki, które zmuszają kobiety na otrzymywanie zgody od męskiego krewnego - męża, ojca, brata, a nawet syna - żeby robić rzeczy takie, jak studiowanie, wyjazd za granicę, poślubienie wybranego przez siebie partnera lub zgłoszenie się do lekarza. Niektóre kobiety mówiły o poczuciu dumy z ich kultury i wyrażały wielką nieufność w stosunku do obcych. Ale wiele z nich podzielało głębokie pragnienie zmian i powtarzało beznadziejną wyrażoną przez Juju19.



Wkrótce po pokazie „Ladies First” spotkałam się z saudyjskimi studentami w parku Washington Square w Nowym Jorku. Hend obejrzała dokument i skrytykowała go za ukazanie jej kraju jako miejsca, w którym kobiety są uciskane. „Nie musimy likwidować męskiej kurateli”, powiedziała. „Musimy nauczyć mężczyzn, jak być lepszymi opiekunami”.

Pod hasztagiem na Twitterze po arabsku, #Nie mów New York Timesowi, znalazły się gniewne i

gwałtowne reakcje. W odpowiedzi na te gwałtowne reakcje zareagowano również gwałtownie: „#Nie_mów_NewYork_Timesowi, że jeśli twój ojciec cię zgwałci i uciekniesz, to wsadzą cię do więzienia, a jeśli cię wypuszczą, to odeślą z powrotem do ojca”.

Fragmety odpowiedzi kobiet znajdują się poniżej, wiele z nich przetłumaczono z języka arabskiego. W celu zapewnienia kobietom możliwości otwartego wypowiedzenia się daliśmy im możliwość zachowania anonimowości. Tam gdzie było to możliwe, zweryfikowaliśmy tożsamość respondentek lub lokalizację ich poczty elektronicznej. W niektórych przypadkach okazało się to niemożliwe.

Ograniczone życie

„Miałam raz wypadek w taksówce, a karetka nie chciała mnie zabrać do szpitala dopóki nie przyjedzie mój opiekun. Straciłam dużo krwi. Gdyby przybył chwilę później, nie żyłabym już teraz” - RULAA, 19 lat.

„Za każdym razem, gdy chcę podróżować, muszę powiedzieć mojemu nastoletniemu synowi, żeby mi pozwolił” - SARAH 42 lata.



„Moja siostra poszła do księgarni bez zapytania o zgodę męża, a kiedy wróciła, pobił ją” - AL QAHTANIYA, 28 lat.

„Drzwi do szkoły, w której pracuję, są zamknięte od rana aż do południa. Jest tam mężczyzna, który pilnuje tych drzwi. Nawet jeśli nauczycielka skończy lekcje, nie może wyjść. Za metalową bramą jesteśmy jak więźniowie - MALAK, 44 lata.

„Wyszłam z domu i szukałam schronienia u organizacji broniącej praw człowieka w Arabii Saudyjskiej. Opowiedziałam im o moich problemach z ojcem i nie byli w stanie nic zrobić. Poradzili mi, żebym poszła na policję domagać się ochrony przed ojcem. Kiedy poszłam na policję, mój ojciec już zgłosił im, że uciekłam z domu. Powiedziałam wszystko policji, a oni powiedzieli, że zrobiłam coś złego opuszczając dom mego ojca i umieścili mnie w więzieniu! Pierwsze trzy dni spędziłam w odosobnieniu, potem przeniesiono mnie na oddział ogólny. Były tam kobiety, które popełniły przestępstwa takie jak morderstwa i kradzieże” - TYPOWA DZIEWCZYNA Z ARABII SAUDYJSKIEJ, 23 lata.

Koszt emocjonalny

„[Mój opiekun] zabrania, żebym sama odwiedzała koleżanki lub chodziła do centrów handlowych. To jest kompletna i całkowita izolacja od wszystkich radości w życiu” - MALAK, 28 lat.

„To tak jakbym była w kajdankach, a społeczeństwo, prawo, ludzie są przeciwko nam. Dlatego większość kobiet decyduje się na małżeństwo zaraz po dwudziestce, żeby uciec, i wiecie co? Mężczyzna, za którego wychodzą za mąż, nie różni się od ich brata czy ojca” - BASHAYR, 19 lat.

„On nie pozwala mi pracować, chociaż potrzebuję pieniędzy. On również nie zapewnia mi wszystkich moich potrzeb. Nie mogę sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz zależało mu na tym czego potrzebuję lub pragnę. Ożenił się z czterema kobietami i jest całkowicie nimi pochłonięty, i nie pozwala mi podróżować z moją matką. Dużo cierpię, nawet w życiu towarzyskim. Całkowicie je kontroluje i nie pozwala mi zapraszać przyjaciół czy ich odwiedzać. Zmusza mnie do życia według jego przekonań i jego religii. Nie mogę pokazywać mojego prawdziwego ja. Żyję w kłamstwie żeby nie zostać w końcu zabita” - DINA, 21 lat.

„To dusi. Wolałbym się zabić niż z tym żyć. Trzymam się dzięki nikłej nadziei, że kiedyś to się zmieni” - H41, 19 lat.



Ten system niektórym pasuje

„Saudyjskie kobiety osiągnęły tak dużo, ale tego nie nagłaśniają. Istnieje długa historia kobiet, które pracowały bez wytchnienia, żeby pomóc społeczeństwu i budować ten kraj” - HAIFA, 28 lat.

„Potrzebuję zgody mojego ojca lub męża na podróż poza królestwo, ale to jest O.K. dla mnie. Chcę, żeby wiedzieli, gdzie jestem, szczególnie przy tym, co obecnie dzieje się na świecie” - DUJANAH Mousa, 56 lat.

„Mieszkałam przez jakiś czas na Zachodzie, i uważam, że życie kobiety jest bardzo trudne, bo musi ponosić obciążenia, którym tylko mężczyzna może podołać. Podczas gdy w naszym kraju mężczyzna zapewnia kobiecie wszelkie rodzaje wygód” - AFNAN, 30 lat.

„Kiedy międzynarodowe media zaprzestaną ingerowania w sprawę Królestwa Arabii Saudyjskiej i jego kobiet i mężczyzn i dzieci?” - MIMI, 29.

Przyszłość w rękach opiekunów

„Musiałam zrezygnować z wielu szans edukacyjnych, ponieważ on (mój opiekun) nie uważa, żeby lekarka potrzebowała programu wymiany kulturalnej lub sympozjum, którego nie rozumie. Staram się od dwóch lat, żeby pozwolił mi poślubić mężczyznę, którego kocham. Każdego dnia odpowiadam za ludzkie życie, ale sama nie mogę żyć tak, jak chcę” - A. M., 30 lat.

„Wreszcie dostałam stypendium na uzyskanie tytułu magistra za granicą. To było moje marzenie, na które czekałam i ciężko pracowałam przez wiele lat, i otrzymałam odpowiednie stopnie. Ale ponieważ nie byłoby ze mną mężczyzny - tzw opiekuna - moje stypendium i podróż zostały odrzucone. Mój opiekun również zmusza mnie do zakrywania twarzy, choć powinna to być wolność osobista i religijna” - GHADAH, 27 lat.

„Walczę obecnie z moim ojcem i staram się go przekonać, żebym mogła pójść do szkoły medycznej. To mój ostatni rok w liceum, a ja nie mam pojęcia, czy ma zamiar zgodzić się na to, czy nie. Nie mam

pojęcia, co przyniesie przyszłość. Moja przyszłość jest w rękach tego ignoranta, seksisty, a ja nie mam na to żadnego wpływu” - anonimowy wpis, 18 lat.

Wspierający opiekun

„Jestem jedną z tych szczęśliwych kobiet, które miały niesamowitego i oświeconego ojca oraz wspaniałych braci, którzy nie wtrącali się w moje wybory i cały czas mnie wspierali. Niemniej jednak jestem zła za każdym razem, kiedy podczas podróży urzędnik paszportowy zadaje pytanie o moje pozwolenie na wyjazd. To po prostu jest złe, że kobieta w średnim wieku jest wypytywana za każdym razem kiedy podróżuje, a nastoletni chłopcy mogą przyjeżdżać i wyjeżdżać bez pytania” - ABEER ABDUL HAMID, 50 lat.

„Sprawa opiekuna nie wpływa na moje życie, bo nie napotykam żadnych problemów z nią związanych, ze względu na to, że mój tata jest bardzo skłonny do współpracy i otwartym człowiekiem” - LATIFAH, 22 lata.

„Mam najlepszego ojca na całym świecie. On rozumie, jakie są islamskie zasady i poprawnie je stosuje. Na przykład moim celem jest stworzenie własnego ośrodka wczesnej interwencji dla dzieci z niepełnosprawnością. Mój tata zachęcił mnie do podążania za marzeniami i wysłał mnie na studia tutaj w USA. Wiem jak trudne to było dla niego i mojej rodziny, pozwolić mi na wyjazd, ale najpierw przyjechał ze mną i pomógł mi znaleźć mieszkanie i wszystkie potrzebne rzeczy. Potem, kiedy wszystko szło gładko, wrócił do Arabii Saudyjskiej. Dlatego muszę mieć opiekuna w życiu” - D. A., 26 lat

„Podoba mi się, że mam opiekuna, który się o mnie troszczy i dba o moje dobro, i broni mnie i przyjmuje na siebie to, z czym nie potrafię sobie poradzić, a jeśli popełnię błąd, poniesie za mnie karę” - OUM ABDULRAHMAN, 36 lat.

Zmiany następują powoli

„Kobiety są teraz lekarzami, inżynierami, naukowcami, przedsiębiorcami, pracują z mężczyznami i są wartościowe, a wszystko to w ciągu ostatnich siedmiu lat, lub coś koło tego. Idziemy naprzód. Posuwamy się do przodu. Potrzebujemy tylko cierpliwości i szczęścia” - L, 18 lat.

„Nigdy nie czułam, że jest coś, czego nie wolno mi robić. Kiedy dorastasz w społeczeństwie takim jak Arabia Saudyjska, przyzwyczajasz się do zasad i działasz tak, żeby unikać problemów. Lata temu musiałam zabrać ojca ze sobą do śródmieścia, żeby wydano mi dowód osobisty. W ciągu ostatnich kilku lat musiałam go odnowić, ale nie musiałam już tym razem brać ze sobą ojca. Świat się zmienia. To jest subtelne, ale dzieje się i jest namacalne” - REEM SERAJ, 42 lata.

Xsara, na podstawie: <http://www.nytimes.com/>



Mona El-Naggar - egipska dziennikarka, była korespondentka „New York Timesa” w Kairze.